

od sposobu, w jaki ta transformacja zostanie dokonana i do jakich celów zdąża, rozwinąć się na korzyść lub na szkodę klasy pracującej.

Jeżeli naukowa organizacja pracy miałaby się ograniczyć u nas tylko na przyspieszeniu indywidualnej wydajności — to musimy się przeciwko temu bronić, gdyż takie pojęcie sprawy nie jest naukową organizacją pracy.

Naukowa organizacja pracy opiera się tylko na tem, by dać pracy maximum wydajności — przy minimum wysiłku.

Przedmiotem naukowej organizacji pracy jest przede wszystkim dążenie do zmniejszenia kosztów produkcji towarów, przez najlepsze wykorzystanie narzędzi pracy i siły roboczej, usuwanie straty materiału, znosząc bezużyteczne a częstokroć nadmierne wydatki administracyjne.

Naukowa organizacja pracy winna mieć jako bezpośrednie jej następstwo, wyższkę płac, polepszenie warunków egzystencji robotników, podnosząc ich siłę nabywczą, niższkę cen, pociągającą za sobą zwiększenie się popytu na towary a w konsekwencji powiększenie wewnętrznego rynku zbytu.

Wślad za wprowadzeniem naukowej organizacji pracy musi iść zorganizowanie wielkich robót użyteczności publicznej, gdyż liczyć się trzeba z tem, iż wprowadzając naukową organizację pracy — przybędą nowe falangi bezrobotnych, których nie należy wspomagać rządowymi zapomogami, lecz dać im możność zarobkowania.

Naukowa organizacja pracy, umiejętnie wprowadzana w życie, przyczynia się bezwątpienia do zwiększenia dobrobytu narodowego a tem samem do dobrobytu ludzkości.

By jednak dobrobyt ten mógł zaistnieć, należy pamiętać o tem, iż naukowa organizacja pracy wymaga urządzeń higienicznych w zakładach pracy. Ponieważ robotnik zużywa się przy pracy — przedsiębiorca musi dbać o to, by go pielęgnować przez wzorowe urządzenie warsztatów pracy (jasne, ciepłe, obszerne i należycie wentylowane). Tylko w takich warunkach pracownik może pracować wydajnie.

Praca powinna być połączona z radością życia. Robotnik powinien być nakarmiony i zadowolony ze swojego położenia i dlatego należy robotnikowi udogadniać warunki życiowe.

Przedsiębiorca powinien być zawsze uczciwym w stosunku do robotnika. Brak ten przynosi tylko szkody przedsiębiorcy, większe niż najdalej idące inwestycje w podniesieniu warunków i płac robotniczych.

W roku 1926 (marcu) wygłosił inż. K. Kułakowski referat w Warszawie wobec senatorów, posłów, profesorów wyższych uczelni i fabrykantów, w którym wskazał, iż naukową organizacją pracy zastosowana najszerzej w skutkach swoich daje nam: obniżenie kosztów produkcji, potaniecie wyrobów, zwiększenie zbytu i pojemności rynku, zwiększenie zdolności podatkowych, zwiększenie eksportu, zmniejszenie importu, zmniejszenie

ilości bezrobotnych, powiększenie zarobków i t. d.

Przeciwko wprowadzeniu naukowej organizacji pracy w drukarstwie bronić się nie będziemy. Musi jednak być ona wprowadzona na naukowych rzeczywistych podstawach, jak wykazaliśmy wyżej.

W następnym numerze „Ogniska” zajmiemy się tym problemem z punktu widzenia czysto drukarskiego. Chcemy przedstawić, jak my wyobrażamy sobie zastosowanie w drukarstwie naukowej organizacji pracy. A. B.

PROTOKOŁY Z POSIEDZEŃ

Lwów. [Komisja Mężów Zaufania 28. II. 1928.]. Porządek dzienny: 1. Sprawy organizacyjne i cennikowe; 2. Wnioski i interpelacje. — Przewodniczy kol. L. Garliński. — Nieobecni M. Z. z oficy: Akademickiej, Dziennika Polskiego, Pospiesznej, Akc. Ski Wydaw., Udziałowej, Winiarza, D. O. K., Sztuki, Chwili i Doroszyńskiego. — Kol. przew. otwierając posiedzenie oddaje głos zaproszonemu kol. Chrystowskiemu, który zwraca się do zebranych z gorącym apelem o pomoc w propagandzie na rzecz „Dziennika Ludowego”. — „Dziennik Ludowy” — jako organ P. P. S. a równocześnie jedyny dziennik robotniczy na terenie Lwowa — powinien i musi zdobyć wśród klasy pracującej, przez jak najszybszą popularyzację, silne podstawy i warunki dalszego rozwoju. Postanowiono poprzeć akcję kol. Chrystowskiego w kierunku jak najszybszego rozpowszechnienia czytelnictwa „Dziennika Ludowego”. — Następnie kol. przew. przypomina zebrany, że w dalszym ciągu po godzinach pracować nie wolno, a obowiązkiem M. Z. jest ściśle to przestrzegać. Piętnuje fakt, że kol. z drukarni „Sztuka” — na własną rękę, nie powiadomiwszy o tem Zarządu „Ogniska” i nie ogłaszając się na ogromną liczbę bezkondycyjnych, składali na 3 zmiany na maszynie. — Kol. Nowakowski Z. wyraża zdziwienie, że w ostatnim numerze „Ogniska” niema żadnej wzmianki o wyborach, mimo, że jest to ostatni numer przed wyborami. — Po omówieniu jeszcze kilku spraw drobnych i wyjaśnieniach ze strony kol. przew. posiedzenie zamknięto.

Lwów. [Wydział „Ogniska” (Zarząd Związku Zaw.) 10. III. 1928]. Porządek dzienny: 1. Sprawy Zw. Zaw.; 2. Sprawy „Domu Zdrowia”; 3. Sprawy bieżące; 4. Wnioski. — Przewodniczy kol. A. Kusyk. — Nieobecni: Zamuliński, Chrystowski, Kwaśniewski, Winiarski, Musij, Czernicki, Kruszelnicki i Grabowska. — Kol. przew. otwierając posiedzenie poświęcił gorącą wzmiankę pamięci ostatnio zmarłych członków Stow. a to: Zygmunta St. Zgodzińskiego, Franciszka Kattnera i Kazimierza Bonna, zaś obecni uczcili ich pamięć przez powstanie z miejsc. — Jako pierwszy punkt porządku dziennego omawiano sprawę uzgodnienia manipulacji kasowej we wszystkich Sekcjach, Filjach i Stacjach płatniczych i założenia we Lwowie ścisłej ewidencji członków łącznie z prowincją. W sprawie tej postanowiono odbyć specjalne posiedzenie skarbników. — Przyjęto do wiadomości pismo Zarządu Głównego, zawiadamiające, że najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się w dniach 24 i 25 marca b. r. w Warszawie.

Następnie przystąpiono do spraw lokalnych „Ogniska”. Kol. Żelaszkiewicz zdał szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych w tym roku inwestycji w „Domu Zdrowia”. W wyczerpującej dyskusji nad sprawami i potrzebami „Domu Zdrowia” uchwalono szereg ulepszeń i dalszych inwestycji, m. i. przebudowę kłozetów, postawienie nowego oparkowania na podstawie urzędowo przeprowadzonego rozgraniczenia i t. p. — Sprawy bieżące: Koszta pogrzebu s. p. kol. Z. St. Zgodzińskiego, ze względu na jego wybitne zasługi w Organizacji, postanowiono pokryć z funduszków Stowarzyszenia. — Kol. Peczenikowi Seligowi przywrócono prawa do zapomogi z chwilą ponownego wystąpienia z kondycji. — Z powodu spóźnionej pory resztę spraw odłożono do następnego posiedzenia.

Lwów. [Wydział „Ogniska” 15. III. 1928]. Porządek dzienny: Sprawy bieżące. — Przewodniczy kol. A. Kusyk. — Nieobecni kol.: Mozyński, Panas, Martyn, Telmany i Mykitka. — Na listę bezkondycyjnych wpisano po wystą-

pieniu z wojska kol. Matusiewicza Ludwika. — W poczet członków „Ogniska” przyjęto Rudlickiego Pawła, składacza, za wpisem i przedłożeniem świadectwa lekarskiego: Pajaka Tadeusza, składacza, wypisanego 11. II. 1928 w drukarni Winiarza; Partykiewicza Romana, wyp. 22. VIII. 1925, w drukarni Instytutu Stauro-pigjalnego; Łucyka Michała, składacza, wyp. 10. III. 1928, w drukarni Lud. Spółdz. Tow. Wyd.; Goldsteina Jonasza, maszynistę, wyp. 17. VI. 1924, w drukarni Küblera za wpisem, oraz Brillera Bronisława, wykluczonego za zaleganie wkładek, przyjęto ponownie za wpisem bez zaliczenia poprzednio nabytych praw. — W poczet członków Związku Zaw. przyjęto Rudakiewicza Teofila, maszynistę, wypisanego 6. II. 1926 w Żółkwi za wpisem. — Podanie Patały Eugenjusza odłożono do załatwienia po zbadaniu. — Prośbę Abdermana Wiktora o przyznanie zapomogi nadzwyczajnej załatwiono odmownie. — Kol. Skurskiemu Włodzimierzowi przyznano zapomogę nadzwyczajną najniższej kategorii. — Przyjęto do wiadomości zlikwidowanie konfliktu w Stanisławowie na podstawie aneksu do umowy cennikowej, mocą którego zaliczono Stanisławów do IV. klasy płac zaś personalowi pomocniczemu ustalono płace o 15% niższe od norm obowiązujących we Lwowie. — Regulamin Sekcji uczni przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, z zastrzeżeniem poczynienia odpowiednich poprawek. — Płacę nauczyciela „Klubu mandolinistów” przy Sekcji uczni postanowiono pokrywać z funduszków Stow. — Uchwalono przyjąć uczestnictwo w Zjeździe bibliofilów we Lwowie z wkładką 20 zł. — Po omówieniu jeszcze kilku drobnych spraw administracyjnych, rozpatrywano w szczegółowej dyskusji sprawę wątpliwą ściągłości lokat dolarowych z roku 1924, poczynionych przez ówczesny Zarząd. — Na tem kol. przew. posiedzenie zamknął.

Lwów. [Roczne Walne Zgromadzenie Sekcji Personalu Pomocniczego, 26. II. 1928]. Przewodniczy tow. Kruszelnicki, sekretarzuje tow. Bober. Imieniem „Ogniska” i Klubu Maszynistów obecny tow. Schultz. O godz. 11.15 przedpołudniem przew. otworzył obrady Roczne Walne Zgromadzenia, zaznaczając, iż odbywa się ono jako powtórnie zwołane, a uchwały jego będą obowiązujące. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia odczytał w zastępstwie sekretarza tow. Maćkowska. Protokół ten przyjęto bez zmiany do wiadomości a przewodniczący powołał do podpisania protokołu tow.: Policz Bronisławę i Pałubiaka Antoniego. Następnie oddano przez powstanie z miejsc część zmarłej w roku administracyjnym tow. Lisickiej Józefie. Na wstępie tow. Maćkowska złożył imieniem Wydziału sprawozdanie z działalności tegoż w roku ubiegłym, Odbito 1 Roczne Walne Zgromadzenie, 4 Zgromadzenia nadzwyczajne i 9 posiedzeń Wydziału. W roku ubiegłym ilość bezrobotnych wynosiła 35% członków, dla których uchwalilo nadzwyczajne Zgromadzenie zapomogi nadzwyczajne, plynące z osobnego opodatkowania się członków. Umowę cennikową odnowiono na okres 6 miesięcy z tem, iż przyjmowanie sił do pracy może odbywać się tylko za pośrednictwem biura pracy, istniejącego przy Sekcji. Stan członków był następujący: z początkiem roku było 307 członków, przystąpiło 13, wystąpiło 10, zmarł 1 — pozostało 311. Z biura pośrednictwa pracy korzystało 29 pomocników, 111 nakładaczek i 16 odbieraczek. Pracę otrzymało 13 pomocników, 51 nakładaczek i 3 odbieraczek. Biblioteka liczyła 572 tomów. Korzystało z biblioteki 115 członków, którzy wypożyczyli 2.058 tomów. Krakowskiej Sekcji Personalu Pomocniczego przyszłymi z pomocą finansową w czasie spodziewanego ich strejku. Dzięki pomocy naszej i innych okęgów do strejku nie przyszło, umowę pomyślnie przeprowadzono. W roku ubiegłym na funduszu naszym pozostawało 4 inwalidów, którzy otrzymywali zapomogi tygodniowe po 7 zł. Brak pracy i mało zgłoszeń po siły robocze utrudniały nam zaspokojenie chęci bezrobotnych, którzy pożądaliby tej pracy beznadziejnie. Stojąc na stanowisku niesienia pomocy w walce strejkowej potrzebującym tej pomocy — przychodziliśmy i innym zawodom z pomocą finansową w czasie ich walk o lepszą egzystencję. W roku bieżącym mija 25 lat od założenia naszej organizacji. Do uroczystości tej należy nam się przygotować, by dać dowód, iż pomoc drukarska dąży świadomie do poprawy bytu całej klasy pracującej. Stan kasy przedstawia się następująco: Przychody razem 74.729.83 zł. Rozchody razem 43.233.81 zł. Po-